

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 60 f. poza Białymstokiem 61.

Przenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58. Administracja Warszawska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, afisze) Rynek Kościuszki, Nr. 1

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.

"APOLLO"

Dziś po raz ostatni!



Dziś po raz ostatni!

Artydzielo wytwórni „CINES” w Rzymie

TRIUMF ŚMIERCI

w roli głównej

LIDIA BORELLI

w roli głównej

◆◆◆◆◆
Dramat nastrojowy
w 5 cz. ze słynną
◆◆◆◆◆

OGŁOSZENIE.

Poddyrekcja Białostocka Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej niniejszem ogłasza, że na zasadzie rozporządzenia M. K. Z., termin załadowania i wyładowania przesyłek wagonowych skróca się do czterech godzin, przy podwójnej zaś manipulacji wyładowania i załadowania do sześciu godzin, przyczem kolej ma prawo przed upływem oznaczonego terminu, jeżeli uzna za konieczne, wyładować przesyłkę swoimi środkami.

Skroca się także termin odbioru drobnych przesyłek do dwunastu godzin od chwili wywieśnięcia ogłoszenia o przybyciu w ekspedycji towarowej. Po upływie tego terminu, oraz czterdziestu ośmiu godzin, przesyłki nieodebrane będą sprzedawane przez publiczną licytację bez zawiadomienia nadawcy i odbiorcy. 203

Państwowy Urząd Zbożowy w Białymstoku,

ul. Warszawska № 26

poszukuje 7-miu urzędników, władających polskim językiem i obznajmionych z buchalterją i rachubą.

Podania należy składać do biura Okręgu z krótkim życiorysem i świadectwami. 207

RATUJCIĘ WŁOSY!

Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów, uczony Psycho-Fronolog Szjller-Skolnik wysła bezinteresownie cenne wskazówki i rady. Adres: Szjller-Skolnik, Warszawa, Piekna 25-12—róg Marszałkowskiej. № 159

JANINA WOJCIECHOWSKA
Lipowa № 23.
Wykwintne Manicure parady z dzieciną, mody i kosmetyki od g. 10—2 i od 4—6 pp. oprócz niedziel i św.

Odezwa Naczelnika Państwa.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 19. I.

Z powodu wkroczenia wojsk polskich do Prus Królewskich i na Pomorze Naczelnik Państwa ogłosił odezwę.

„Do obywateli ziem odzyskanych”.

W odezwie tej powiedziano:

„Polska pragnie widzieć we wszystkich mieszkańcach bez różnicy narodowości i wyznania dobrych i zadowolonych obywateli państwa Polskiego.

„Poręczając zupełnie ochronę życia i mienia oraz utrzymanie spokoju publicznego Polska żąda równocześnie wykonania wszystkich obowiązków wobec Państwa i posłuszeństwa wobec ustaw i rozporządzeń władz.”

„Wszystkie zakusy przeciw bezpieczeństwu sarowo karać będzie a z równą sprawiedliwością uznawać wszelkie współdziałania ku utworzeniu Państwa.

„Obywateli w imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej witamy. Was wszystkich w myśl starodawnego

hasła: „Wolni z wolnymi! Równi z równymi!”

„Dzisiaj wojska polskie wkroczyły do odebranych dawnych polskich ziem nie jako zabójcy lecz jako obrońcy i bracia Wasi, którzy razem z Wami stać będą po wieczne czasy”.

Odezwę podpisaną przez Naczelnika Państwa, kontrasygnowali prezydent ministrów Skalski i minister dla b. zaboru praskiego, Wł. Seyda.

U stop Kopernika.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 19. I.

Wczoraj w Warszawie z powodu wkroczenia wojsk polskich do ziem odebranych urządzono wielką arcyroczystość narodową.

W okolicy pomnika Kopernika na Krakowskim Przedmieściu zgromadziło się kilkanaście tysięcy osób.

Skwer, na którym stoi pomnik, pięknie adegrowano.

Około godz. 12 w południe przybyły: delegacja Rady miejskiej, instytucji i Towarzystwa naukowych i t. d.

Piękną mowę o Koperniku i o znaczeniu obchodu wygłosił prezes Rady miejskiej, p. Ignacy Baliński, poczem a stop pomnika w imieniu tejże Rady złożył wspaniały wieniec.

Następnie złożono wiele innych mniejszych wienieców.

Podwyżka płac.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 19. I.

Rada ministrów wniosła do Sejmu ustawę o podwyżce płac wszystkich urzędników państwowych w całym państwie.

Podwyżki wynoszą:

55 proc. dla samotnych, 75 proc. dla żonatych z jednym dzieckiem,

65 proc. z 2 dziećmi, 85 proc. z 3 dziećmi, i 100 proc. z 4 dziećmi.

Podwyżkę taką otrzymać mają urzędnicy, którzy pobierają pensję i dodatki do 1000 m. Urzędnicy, którzy pobierają pensję wyższą, otrzymają podwyżki o 3 procent mniej.

Podwyżka ma być przyznana za czas od 1 stycznia.

Rada ministrów prosiła Sejm o uchwalenie kredytu na podwyżkę.

Wydalenie cudzoziemców.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 19. I.

Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w ciągu dni 10 ma wyjechać z Warszawy: 30 obywateli rosyjskich, 20 żydów rosyjskich, 4 białorusinów, 1 ukraińiec, jeden żyd niemiecki.

Gdyby sami dobrowolnie nie opuszcili Warszawy, będą internowani w obozie koncentracyjnym pod Powązkami.

Napad bolszewików.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 19. I.

Z Kopenhagi donoszą: „Otrzymałem tutaj telegram iskrowy z Moskwy z d. 18 bm. donoszący, że pobieżny Denikina Lenin i Trocki chcą wszystkie siły czerwonej armii rzucić na Polskę”.

Z Paryża donoszą: „Z powodu zapowiedzenia ofensywy bolszewickiej przeciw Polsce dzienniki francuskie piszą, że należy pomóc Polsce, gdyż bowiem bandom bolszewickim udało się pobić Polskę, wówczas połączyłyby się z Niemcami i zagroziły całej Europie”.

Znowu Petlura.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

LWÓW 19. I.

„Gazeta Wieczorna” donosi, że Petlura wraz ze swoim sztabem przebywa w Paryżu i organizuje tam nową armię ukraińską.

Foch.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 19. I.

„Now. Codz.” donoszą, że bezpodstawnym jest doniesienie „Gaz. War.”, jakoby marszałek Foch miał zamiar przyjechać do Warszawy.

Gen. Henrys.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 19. I.

General Henrys w tych dniach

powrócił do Warszawy i stanął na czele francuskiej misji wojskowej.

Bolszewicy łagodnieją.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

AMSTERDAM 19. I.

Dzienniki holenderskie donoszą, że wszechrosyjska komisja nadzwyczajna („czczewczajka”) występuje z projektem zniesienia kary śmierci w Rosji sowieckiej.

(Czyżby bolszewicy już rozstrzelali wszystkich aresztowanych ludzi? Przyp. Red.)

Zniesienie blokady.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ 19. I.

Rada Najwyższa ententy pragnąc przyjąć z pomocą ludności Rosji sowieckiej, cierpiącej głód, postanowiła, nie zmieniając kierunku polityki co do rządu bolszewickiego, zniesić blokadę i w ten sposób ułatwić wymianę towarów.

Niewłaściwy strajk.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 17. I.

W drukarni „Kur. Warsz.” zdarzył się wypadek niezwyty.

Oto w jednym z artykułów zecer w wyrazach „Orla Białego”, popełnił omyłkę fatalną, zamiast bowiem wyrazi „Orla” złożył wyraz, dający ciężką obrazę godła państwa.

Zanim błąd, puszczony przez korektę, spostrzeżono, rozeszło się już kilka tysięcy egzemplarzy „Kurjera”.

Redaktor dał za to zecerowi dysmisję.

W obronie usuniętego stanęła cała zecernia, skutkiem czego „Kur. Warsz.” od soboty nie wychodzi.

Skądyskat dziennikarzy polskich na posiedzeniu dzisiejszym wydał odezwę, w której wzywa zecerów umiarkowanych do pracy i potępić strajk powstały w takich warunkach.

Karjera ministra Bartla.

Czytamy w tygodniku „Życie i powieść”.

Karjera życiowa nowego ministra kolei żelaznych Dra Kozimierza Bartla, jest wprost powieściową. Wszystko, co tylko dotychczas zdołał osiągnąć, zawdzięcza samemu sobie: swojej energii, swoim zdolnościom.

Urodzony we Lwowie w roku 1882 ukończył tamtejszą szkołę przemysłową, na oddziale ślusarskim poczem pracował jako ślu-

Artyści słynnej włoskiej wytwórni w Rzymie

Kino-Teatr
„MODERN”

ROMANS HR. TARNOWSKIEJ

Dramat z życia arystokracji w 6 cz. według słownego procesu hr. Marii Tarnowskiej

w roli głównej
gwiazda ekranu, za-
chwycająca piękność

Franceska Bertini

Przepraszam brajokarzy! Gdzieś tu
złota fotografia. Ktoś ma
może tylko Włochy.

sarz w kilku fabrykach krajowych i zagranicznych, między innymi w firmie Siemens i Halske, w fabryce lokomotyw w Florisdorfie pod Wiedniem i in. Był także przez pewien czas zajęty w lwowskich warsztatach kolejowych i instalował świetło wówczas zaprowadzone semafory na linii Lwów Ławoczne. Pośród ciężkiej pracy fizycznej dla chleba, uczył się dalej i w r. 1902 zdał, jako prywatysta, maturę w lwowskiej szkole realnej. Po maturze zapisał się na politechnikę lwowską, na wydział budowy maszyn. Po ukończeniu jej w roku 1907 ze świetnym wynikiem, ze stopniem „znanie uczonego”, został asystentem przy katedrze geometrii wykreślnej na politechnice, a zarazem uzupełniał swoje studia w uniwersytecie. Później wyjechał do Monachium, gdzie przez rok kształcił się dalej i czynnym był jako asystent znanego profesora Dochlemana. W tym czasie ogłosił drukiem pierwszą swą pracę. Po powrocie do kraju uzyskał doktorat nauk technicznych i wkrótce potem habilitował się w zakresie geometrii wykreślnej, która jest jego limitowanym przedmiotem. Wykładał na politechnice zrazu jako docent prywatny, a po ustąpieniu z katedry tego przedmiotu, został mianowanym profesorem nadzwyczajnym.

Powołany w czasie wojny do służby wojskowej i przydzielony do pułku kolejowego, brał udział w wielkiej ofensywie w r. 1915 od Gorlic aż po Wołyn. W służbie pozostał aż do roku 1918, kiedy na usilne starania politechniki powrócił na katedrę już jako profesor zwyczajny.

W listopadzie roku ubiegłego zgłosił się do służby w obronie Lwowa i zapisał się chłabnie na kartach jej historii. Stworzył — z niezłego — batalion kolejowy i utrzymywał w ruchu przez cały czas linię kolejową, jedyną nitkę, idącą z Lwowa z zachodem. Po czasowym odłączeniu Lwowa, naprawił zdemolowane szybko zniszczoną granicę w kilku miejscach linie i w kilka dniach wysadzone mosty. W czerwcu b. r. został powołany do sztabu generalnego w Warszawie, gdzie prowadził oddział kolejowy. — W październiku wraca ze szlifami majora na katedrę profesorską, którą teraz opuszcza jako minister.

Politycznie nie dał się dotychczas poznać na szerszej arenie. Zagłębiał w działalności naukowej i nauczycielskiej unikał polityki. Nie należy do żadnego stronnictwa, sympatjami ciąży jednak — zdaje się — do ludowców.

oficerów i szeregowych pułku najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i podziękowania za wasze serce, za wasze trudy, za waszą troskliwość.

Ten piękny objaw pomocy Pań białostockich o naszych ochotnikach walczących o wielką, potęgę i zjednoczenie wszystkich ziem polskich pozostanie zawsze trwałym w pamięci naszych żołnierzy.

Jesteśmy pewni, że dzięki wam powiążą się ściślejsze stosunki między pułkiem, który sławę imienia Białostoczan szeroko już rozniósł po ziemiach Rzeczypospolitej a tą ziemię Białostocką, która go wydała.

Paniom Białostockim, Koła Polek Część i pozdrowienie! Pasażerki.

Podpułkownik i dowódca Białostockiego p. strzele.

W pola dnia 12 stycznia 1920 r.

Jak Polskę obdzierają.

Polscy emigranci w Stanach Zjednoczonych stanowią, jak wiadomo, naogół element bardzo patriotyczny. M. in. wysyłają oni znaczne sumy do Polski. Pieniądze ich, które już w dolarach stanowią bardzo poważne kwoty, przemienione na marki, sięgają kilkaset milionów marek miesięcznie.

Niestety, połowa tej sumy zostaje w kieszeni bankierów amerykańskich. Podczas gdy na giełdzie warszawskiej płać już od paru tygodni za dolara 120 do 130 marek polskich banki amerykańskie, zajmując się przekazywaniem sum tych do Polski, zmieniają dolara na 60 marek, ileż to i koszt przesyłki! Tak więc patriotyzm polskich emigrantów jest haniebnie wyzyskiwany. 100 proc. sumy, jaką otrzymują biedni krewni w Polsce, — i zarobek pośredników.

Czy nie mogłoby w przeszłości tych pieniędzy pośredniczyć państwo polskie w Waszyngtonie? Tylko przy jego bezczynności możliwą bowiem stała się spekulacja amerykańców, zubożająca państwo polskie na setki milionów marek miesięcznie.

Pisarze gminni.

Czarna-Wieś.

Za czasów rosyjskich pisarze gminni byli w naszym kraju czynnym elementem rasifikacyjnym.

Zdawałoby się, że teraz nie powinni być tolerowani na tych stanowiskach bez wyprednego przekonania się o ich dążnościach politycznych, a tem bardziej o odpowiedzialnej znajomości języka polskiego w mowie i piśmie. Pisarze gminni muszą władać dobrze, czystą polszczyzną, by stykając się ludność powoli przyzwyczajającą się do mowy ojezycznej a zapominającą narzuconą mowę rosyjską.

Takim okazem pisarza może stać się gmina Czarnowiejska. Za czasów rosyjskich był pisarzem w tej gminie Rosjanin i teraz, po powrocie do Rosji, na też same stanowisko ten sam Rosjanin został znowu wyznaczony przez wójta i radnych i przez odpowiedzialnego zwierzchnika potwierdzony na urzędzie.

Językiem polskim prawie nie włada, a zapewne w odrabianiu kancelaryjnych kawałków w piśmie jest zupełnym analfabetą.

1) Czy p. wójt gminny nie mógł znaleźć człowieka z odpowiednią znajomością języka polskiego, a jeżeli jest ignorantem w tych sprawach, 2) to na mocy czego p. Starosta zatwierdza takich ludzi na urzędy?

Iko.

Zjazd koleżeńki „Czerlichowicków”.

Z let wstąpienia do Szkoły 1910, 1911, 1912-ym roku odbędzie się dnia 2-go lutego, r. b. o godz. 12-cj (Sienno 22.) Komarski. Koło Czerlichowicków.

Adam Zalewski.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 19.1 r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Grupy wojsk gen. Rydz-Śmigłego w pościgu za cofającym się przeciwnikiem zajęły szereg miejscowości na wschód od jeziora Ruson.

Na południe od Bobrujska bolszewikom udało się przeprawić na lewy brzeg Berezyny i zająć miasteczko Swisłocz. Oddziały wielkopolskie w odwetowym kontrataku odrzuciły nieprzyjaciela na prawy brzeg rzeki, zadając mu dotkliwe straty.

Na odcinku poleskim bolszewicy uporczywie atakowali nasze pozycje na torze kolejowym pod wsią Snickaja na południe od Prypeci. Ataki powtarzały się przez cały dzień; przy pomocy naszej artylerji zostały odparte z dużymi dla nieprzyjaciela stratami.

Na południe od Prypeci oddziały nasze przeszły do kontrataku i rozbiły batalion bolszewicki. Nieprzyjaciel w popłochu wycofuje się na wschód.

Front Wołyński.

Ożywiona działalność wywiadowcza.

Rewindykacja ziem polskich na Zachodzie.

W ciągu dnia wojska nasze obsadziły, prócz Torunia, także Lidzbark, Brodnice i Margonin. Wszędzie objęcie odbywa się spokojnie.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Kulski.

W Gdańsku.

GDAŃSK 19.1. (PAT).

W d. 24 b. m. w Gdańsku odbędzie się wielka parada do tymczasowej załogi niemieckiej, która miasto opuszcza.

GDAŃSK 19.1. (PAT).

Dzienniki niemieckie donoszą, że regencja Wschodnich Prus zapowiedziała, że na granicy wolnego miasta Gdańska zaprowadzi kontrolę celną.

Do Rodaczek i Rodaków ziemi białostockiej.

Brak mi słów podzięk dla Was, drodzy Rodacy, za radość jaką sprawiliście w szeregu naszych Swymi pięknymi darami. Wigilijnymi. Jesteśmy przepelnieni wdzięcznością nie tylko za ich hojność i obfitość ale przede wszystkim za szczerą gotowość, za tę całą sumę serca, jaką nam okazaliście.

Niech Wam, drogie Rodaczki i Rodacy, nagrodą będzie myśl, że dzięki Wam stał się nam słodki trud żołnierski, że ulżyliście smutkowi naszej rozłąki w wieczór Wigilijny.

Ka wielkiej mojej przykrości pocztą nie dostarczyła mi wszystkich z tego okresu numerów „Dziennika Białostockiego” skutkiem czego nie jestem w stanie przedstawić podziękowania każdemu z Ofiarodawców z osobna. Proszę więc o asprawniowanie, że czynię to w sposób ogólny.

Przedewszystkiem jednak składam słowa serdecznej podzięk przyjaźni Radzie miejskiej z wypróbowanym przyjacielem naszego pułku p. Filipowiczem na czele i Miastu całemu na ręce pana Szymańskiego.

Z kolei wyrazy najgorętsze należą się Kołu Polek Szanownym i Kochanym Paniom białostockim za ich troskliwość i kłopotliwą pracę około zebrania darów i zorganizowania Gwiazdki.

Następnie wdzięczność naszą niech przyjmie Szanowny Redaktor „Dziennika Białostockiego”, którego łamy ofiarnie otwarły się komunikatom i składkom i który wymownym piórem sprawę skutecznie poparł dalej.

Komitetu dostarczenia ciepłej odzieży dla pułku z p. dr Cyrowiczem na czele dalej Radą opiekunów powiatową, Koła młodzieży we wszystkich prawie miastach, Przewielebni Księżom Proboszczom i Prefektom, P.P. Urzędnikom wszystkich dykasterji, P.P. T. firma Dama-radzki i S-ka i wszystkim przyjaciołom żołnierza polskiego, walczącego na froncie.

W końcu niech mi będzie wolno wyrazić nadzieję, że tak nawiązana łączność między Społeczeństwem białostockim a pułkiem, który chwale imienia Białostoczan roznosi na ostrzu swych bagnietów, będzie coraz żywszą i ściślejszą.

Cześć i pozdrowienie!

W pola dnia 10. I. 1920 r.

PASŁAWSKI.

Podpułkownik i Dowódca pułku.

Do szanownego Koła Polek w Białymstoku.

Podpisano Dowództwo przesyła potwierdzenie odbioru następujących przedmiotów ofiarowanych na gwiazdkę szeregowym Białostockiego pułku strzelców 2000 (dwa tysiące) litrów płwa, 2000 (dwa tysiące) par zarczaków, 2000 (dwa tysiące) par zarczaków, 700 (siedemset) fantów

mydła, 300 (trzysta) kawałków mydła 306 (trzysta) koszul, 690 (sześćset osiemdziesiąt) fantów kielbasy, 60000 (sześćdziesiąt tysięcy) papierosów krajowych, 250 (dwieście pięćdziesiąt) fantów eukierków, i (jeden) kożuszek, 1 (jedna skórka barania, 1 (jedna para kamaszy, 375 (trzysta siedemdziesiąt pięć) bandaży, 100 (sto) jarłów gazy.

Zarazem Dowództwo ma zaszczyt przedstawić imieniem wszystkich

Dzienniki wyrażają z tego powodu oburzenie i zdziwienie, że prusacy tak się spieszą z uznaniem Gdańska za zagranicę.

W Prusach Królewskich.

GRUDZIĄDZ 19-1, (PAT)

W niedzielę przybyli tutaj oficerowie polscy, aby przygotować kwatery dla wojska polskiego.

Hold Paderewskiemu.

POZNAN 19-1 (PAT)

W środę na posiedzeniu Rady miejskiej ma być Paderewskiemu nadane obywatelstwo honorowe miasta Poznania.

Maka do morza.

GDANSK 15.1. (PAT)

Okręt amerykański „Ohio”, który wiozł makę dla Polski, płynąc z Brest do Gdańska, utknął na mieliznie. Ponieważ holowniki nie mogły ściągnąć go z mielizny musiano 20,000 worków wrzucić do morza, aby okrętowi ulżyć.

Na cześć Polski.

CHRYSSIANIA 19-1 (PAT)

Tutejszy ambasador angielski dał przyjęcie na cześć polskiego p. Czesława Konczyńskiego. Przybyli inni posłowie i ministrowie.

Powrót jeńców.

WARSZAWA, 19-1 (PAT)

Komitet do spraw powrotu jeńców komunikuje, że wczoraj przybyło do Warszawy z Syberji 61 jeńców inwalidów polskich.

Druga partja 435 inwalidów przybędzie do Rjeki.

Druga partja zakładników z Rosji sowieckiej dzisiaj w nocy przekroczy granicę Polski.

Z Francji wysłano dotychczas 4.500 jeńców polskich. Reszta 3000 powróci w dzień 10 lutego.

Litwa przeciw Polsce.

WARSZAWA 19-1 (PAT)

Komitet obrony polaków na Litwie kowieńskiej komunikuje, że rząd litewski jest bardzo niezadowolony z przymierza pomiędzy Polską

Rząd litewski dokonywa rekwizycji w majątkach polskich i nic nie płaci.

Na Litwie ożywiona agitacja bolszewicka.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Fabjana.
Jutro: Agnieszki.

Przyjazd p. wojewody.

Wczoraj przybył do naszego miasta wojewoda białostocki, p. Stefan Bądzyski. Jego Ekscelencja zamieszkał w hotelu Ritz.

Niedola nauczycieli.

(k) Nauczyciele miejskich szkół powszechnych wystosowali do Rady Miejskiej m. Białegostoku pismo, w którym proszą o przyznanie im i wypłacenie dodatku drożyznianego w wysokości 200 marek miesięcznie.

Dażo wody aptynęło w rzecze Białej od czasu złożenia podania, dotychczas jednak o sprawie tej głośno... A drożyzna rośnie z szybkością zawrotną. Nauczyciele szkół powszechnych zacinają zęby i...

przymierają głodem w nieopalanym mieszkaniu.

Słyszeliśmy, że prezydent Rady Miejskiej podanie nauczycieli przekazał Magistratowi, który miał wyrazić swoją opinię w tej sprawie. Co się więc stało? Dlaczego Magistrat nie przedkładał Radzie Miejskiej sprawy przyznania dodatków drożyznianych nauczycielom szkół powszechnych?

Sprawa jest pilna, zwlekać z nią niewolno ani jednego dnia!

Dozor szkolny.

(k) Dozór szkolny, który zgodnie z przepisami prawa posiada tak wielkie znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania szkolnictwa powszechnego, nareszcie został i w Białymstoku powołany do życia. Organizacyjne posiedzenie jego zwołane będzie niebawem przez inspektora szkolnego okręgu Białostockiego.

O ławki szkolne.

(k) Inspektor szkolny okręgu białostockiego zażądał jeszcze w lecie r. ob., by Zarząd miejski zrobił 500 ławek szkolnych podwójnych dla miejskich szkół powszechnych. Sprawa ta rozpatrywana była w istniejącym podówczas Tymczasowym Komitecie Miejskim. Poczyniono gorące o zakup desek na ławki. I oto na przedostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, wójt Magistratu p. Stanisław Parfjanowicz powiadomił, że pozwolenie na kapno desek w nadleśnictwie Czarnowiejskim otrzymano. Rada Miejska przyjęła do wiadomości informację p. Parfjanowicza i wyasygnowała 10000 marek na sprowadzenie tych desek... Kiedy nareszcie ujrzą Białostok te deski, — niewiadomo. W szkołach zaś naszych ławek brak. Informowano nas, że w jednej szkole nie ma ławek wcale, w innej na 200 dzieci jest 50 ławek i t. p.

O, stołco województwa, imię twoje i dzieła zapisane będą w historii!

Bal żołnierski.

W sobotę wieczorem w lokalu oficerskiego przy ul. Siemkiewicza urządzono wieczór tańcujący dla żołnierzy. Przybyło osób kilkadziesiąt, pomiędzy innymi Komendant miasta, pułk. Szymanowski, major Fijałkowski, major Lewandowski. Ożywiona zabawa trwała do godz. 4 rano.

Przywóz ziemniaków.

(m) Wczoraj z kolei przywieziono dla osób prywatnych dwa wagony ziemniaków.

Marchew.

(m) Wydział oprowizacyjny magistratu sprzedaje mieszkańcom bez ograniczenia ilość marchew po cenie 12 m. za pod.

Z gminy żydowskiej.

(m) Gmina żydowska otrzymała wczoraj z Anglii 32 worki z odzieżą dla ubogich.

Kradzież na kolei.

(m) Wczoraj niejakim Chmichin-ski skradziono na dworcu kolejowym portfel, zawierający 560 rubli 400 marek.

Bandytyzm pod miastem.

(m) Wczoraj zrana na drodze z Wasilkowa do Białegostoku, dwaj robasie zrabowali Aleksandrowi Dzwiniowskiemu 50 m. i bochenek chleba.

Przejechanie.

(m) Wczoraj Józef Gminer przejechał na ul. Kolejowej 10 letnią dziewczynkę, którą w stanie ciężkim odwieziono do mieszkania. Nieostrożnego dorożkarza aresztowano.

Podrzuć.

(m) W jednym z podwórzy przy ul. Malonowskiego w niedzielę wieczorem podrzućono dwumiesięczną

dziewczynkę, owinętą w szmaty. Podrzućka oddana do przytulki.

Kradzież bielizny.

(m) Rytec Mendel przy al. Siemkiewicza nr. 13 w sobotę w nocy skradziono z mieszkania bieliznę wartości 3000 m.

Zuchwała kradzież.

W nocy z niedzieli na poniedziałek około godz. 4 nad ranem dostali się złodzieje za pomocą włamania przez wejście kuchenne do mieszkania pp. Kosinowiczów przy ul. Nowy-Swiat Nr. 6 i wymieśli latro p. Cydzika, komisarza rządu, odnajmującego tam lokal. Złoczyńcy przygotowali do zabrania więcej rzeczy p. Cydzika, lecz parzyli się, będąc spośrodku, p. Cydzik bowiem opadł się w chwili, gdy opryszek skoczył pod poduszkę jego pościeli, uderzając w czelność tam pędzący, i rzucił się za uciekającymi zbrodniami. Był on! ażeby w noże, o czym świadczy przekrojanie walizki z grabież trzeiny, której jednak nie zdołali spłodować.

Okradzione mieszkańcy osób posiadających broń i podczas obecności ich w domu świadczy o niezwykłej czelności i łachowym wyrobieniu wyrzutek społeczeństwa.

Wartość obecna skradzionego p. Cydzikowi latra sięga dwunastu tysięcy marek.

Dodać należy, iż w tymże domu i po tych samych schodach w niedzielę w biały dzień skradziono z góry bieliznę dwa lokatorów wartości kilka tysięcy marek. Złoczyńcy zostawili na miejscu narzędzia swej zbrodni: siekierę, łom i szwider.

Z okolicy.

Ze wsi Klepacze.

Od mieszkańców wsi Klepacze pod Białymstokiem otrzymaliśmy oświadczenie:

„Niesprawiedliwym jest zarzut, jakoby Klepacze kradli las państwowy, gdyż z tego lasu cała okolica wozu tyle drzewa, bez klepaczan na wszystkie strony. Starosieleczone niesprawiedliwie nas oskarżają”.

Z teatru polskiego.

Nasza drażyna dramatyczna wystawiła w niedzielę poraz pierwszy sztukę Piotra Chaynowskiego p. t. „Rachome płaski”.

Nie będą wdawać się w szkanie odpowiedzi, dlaczego autor sztuk swojej nadał taki tytuł. Zapewne dlatego aby trudno było zgadnąć.

Natomiast niemożę powstrzymać się od pytania: Poczto te sztuki wogóle grają amatorowie w Białymstoku bez ostrzeżenia na afisz, by młodzież na to przedstawienie nie przyszła?

Sztuka nawszkroś niemoralna, przedstawia bowiem podługą próżniaczka, skoro nie mając środków utrzymania i nie chcąc pracować, decyduje się na życie kosztem wstydu córki, która z mężem żyć nie chciała, balamucilla się z nudy i sprzedaje się ostatecznie bogatemu adwokatowi.

I niema w tej sztuce ani jednego słowa potępienia lub wyszydzenia próżniactwa i handlarstwa honoru niewieśm...

Sztuka taka nie powinna być grana w mieście, w którym teatr powinien korzenie mieć ojezyny, znajomość dzieł ojezystych i literatury, umożliwiać kształcić — nie zaś demoralizować...

Szkoda wspaniałej gry pp. dr. wój Ostromeckiej p. Ruszczyńskiej, E. Rożyckiej, Norisa, Rożyckiego i Szezyńskiego, szkoda ich talentów i trudów, jakie złożyli w ofiarę dla wystawienia sztuki, która w akcie 4 w moim zdaniu bardzo dramatycznym wywoływała w tylnych rzędach śmiech.

B. F.

MESOLAMENT-SPIESS Pole reumatyzmu, reumatyzm stawowy

Stosując zewnętrznie sposobem wskazanym wskórę odpowiednio przyrządzony preparat MESOLAMENT-SPIESS osiąga się usuwanie bólow, bez niepożądanych wpływów ubocznych.

MESOLAMENT-SPIESS, jako zewnętrzny preparat salicylowy przyrządzony na lenoście, tłuszczu najsilniejszej i najczystszej wchłaniającej się i udektalniającej się i nie posiadającej przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nader dodatnimi wynikami.

MESOLAMENT-SPIESS posiada dodatk mentolu, który potęguje działanie znajdującego się w preparacie mezołamentu, ułatwia wchłanianie się, usuwa objawy zapalenia i zmniejsza ból wcześniej, niż zaczęło się zjawienie działanie mezołamentu.

Kilkakrotnie: a nieraz i jednokrotnie wlekanie preparatu MESOLAMENT-SPIESS usuwa oporczywe, ostre bóle reumatyczne i nerwiczne mięśni, stawów i kości.

Zdać wszędzie w rurekch metalowych pojemności około 40 gramów.

Sposób użycia znajduje się przy każdym oryginalnym opakowaniu.

Drwiny z duchowieństwa.

(Z listów do Redakcji)

Dnia 16 stycznia tegoż roku jeden z tutejszych kinematografów wystawił obraz pod tytułem „Galechnik”. Ser. 2 Obraz taki jak „Galechnik” czarą naszą obowiązana była zabronić, lecz niestety tego nie zrobiono i obraz ten miał wielkie powodzenie ze strony żydów i innych czynników. Wywoływał on radosne wybuchy śmiechu z ich strony, drwiny z kościoła obrzędów i duchowieństwa jego.

Powszechnie oburzenie panowało wśród żołnierzy, gdyż taki obraz daje zyporszenie młodzieży i obniża powagę kościoła.

Żołnierze.

W Klewinowie.

Z Klewinowa otrzymaliśmy list od gospodarza B. W., donoszący, że dzieją się tam straszne nadzwyczaj.

Ci, których obowiązkiem jest baczyć, aby spekulanci nie wywozili zboża i bydła, obowiązki swoje zaniedbują, gdyż spekulanci dobrze im się opłacają.

W liście wymieniono nazwiska czterech gospodarzy Jana J., Józefa G., Adama M. i Adama T. którzy wozą zboże przemysłnikom.

W święta Bożego Narodzenia jeden z tych, którzy powinni czuwać nad porządkiem, poszedł do Złotnik do kowala, aby mu łazję naprawić. Kiedy Kowal odpowiedział, że w pierwszy dzień świąt nie pracuje, osobnik ów wystawił do figury Zbawiciela. Ale widocznie oprzytomniał, że popełnił przestępstwo i prosił kowala, aby o tym strzale nie opowiadał.

Wiadze zapewne zarządzą śledztwo w tej całej sprawie i winnych okarzą.

Aresztowanie adwokatów.

W Wilnie w związku z wykryciem wielkiej panamy na ile nadszyść, dokonanych przez niektórych miejscowych adwokatów, zostali aresztowani w środę dn. 14 stycznia adwokaci pp. P. Andrejew i N. Gawendo.

U p. Andrejewa została dokonana przednio rewizja przez wyższych funkcjonariuszów Zandormerji Polowej.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”!

